Nr. 128. w Sobotę

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr., na całe Prusy 2 tal.

dnia 3. Czerwca 1854.

INSERATY: (1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Szumla, 26. Maja. — *Wojska posiłkowe stoją w Bazarczyku.* Straż przednia posunęła się ku Mussabegowi na drodze z Karassu nad wałem Trajana. Książe Paszkiewicz wydał rozkaz, aby posiłki zatrzymały się w Bukareście i Braile. Z tego wnoszą, że Rosyanie zamierzają znieść oblężenie Silistryi.

Triest, 31. Maja. — Parowiec przybija tu z Lewanty z wiadomościami z Aten z d. 26. Maja. Posłowie Anglii i Francyi panowie Wyse i Forth Rouen złagodzili swoje żądania na wstawienie się pruskiego posła, ale żądali ogłoszenia neutralności i zmiany ministerstwa. Król Otto podpisał oba żądania. D. 26. Maja według gazety triestskiéj, wylądowało wojsko francuskie. Okręty greckie obsadzili Francuzi i wywiesili z nich flagę francuską. Kilka gmachów publicznych, a między temi szkołę wojskową i główny odwach zajęli Francuzi i na nich powiewały francuskie chorągwie.

Z Warny donoszą pod d. 20., że Saint Arnaud objął naczelne dowództwo nad wszystkiemi wojskami.

Wiedeń, 1. Czerwca. — Z Aten donoszą, że w dniu 26. Maja król grecki za pośrednictwem posła pruskiego radzcy legacyjnego Thile, przyrzekł neutralność i zmianę ministerstwa. Na tém zaprzestają mocarstwa morskie. *Maurokordatos ma zostać szefem gabinetu.* Francuzi obsadzili Pireus.

Paryż, 1. Czerwca. — Monitor donosi, że jutro lub pojutrze kurier austryacki powiezie z Wiednia do Petersburga wezwanie, aby wojska rosyjskie opuściły księstwa naddunajskie.

Frejburg, 31. Maja. — Śledztwo przeciw arcybiskupowi ukończono i akta sądowi nadwornemu przedłożono. Sąd odrzucił zażalenie arcybiskupa z powodu aresztowania, ale zniósł aresztowanie samo i arcybiskupa uwolnił.

Berlin, 2. Czerwca. — Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowego radzcę sądu apelacyjnego Weissgerbera w Kolonii, radzcą przy najwyższym trybunale.

Berlin, 1. Czerwca. — Wkrótce rozpocznie się tu przed sądem stanu sprawa o zdradę stanu, wytoczona przeciw osobom uwikłanym w sprzysiężeniu odkrytém w roku zeszłym. Jak wiadomo odbyły się liczne aresztowania dnia 26. Marca roku zeszłego, osób uwikłanych w spiski polityczne, przyczém zabrano zapasy broni, granatów i rakiet i rozwiązano towarzystwo zdrowia. Przed sądem stanie teraz 10 osób oskarzonych o spisek polityczny: 1) wyższy nauczyciel przy tutejszéj szkole realnéj Gercke, 2) doktór filozofii Ladendorf, 3) doktor prawa i docent przy berlińskim uniwersytecie Collman, 4) praktyczny lekarz Falkenthal, 5) buchhalter Neo, 6) kupiec Levy, 7) tocz karz Pape, 8) księgarz i właściciel drukarni Weidle, 9) ślusarz Haerter i 10) fabrykant machin Geisler.

Południowy teatr wojny.

Bukarest, 23. Maja. — *Los Silistryi do dnia dzisiejszego jeszcze nie rozstrzygnięty. Ogień z fortecy wiele spustoszenia poczynił w szeregach rossyjskich. Turcy nawet tak dalece zepsuli most na pontonach wystawiony strzelaniem, że w skutek tego przez kilka dni Rossyanie byli przymuszeni zawiesić działania.* Dopiero w dniu 19. Maja udało się Rossyanom most naprawić, a po nim przeszły 3 pułki piechoty i 16 szwadronów kawaleryi na prawy brzeg Dunaju. Rossyanie strzelają nieustannie do Silistryi, a szczególniéj od rana i na wieczór huk armat wszystko zagłusza. Od dnia 20. Maja ustał nieco huk armat, ponieważ Rossyanie przekonali się, że samém strzelaniem z wysp dunajskich niewiele dokażą. Widoczną jest rzeczą, iż się sposobią do szturmu.

— Mówią teraz, że Rossyanie opuszczą wielką Wołoszczyznę, a mianowicie Bukarest. Faktem jest urzędowym, że bar. Budberg opuszcza Bukarest i przenosi się do Jass. Odjazd jego naznaczony jest na dzień 25. Maja. Zastępcą jego mianowano Konstantego Kantakuzeno, wielkiego dwornika. Niemasz nocy, aby Rossyanie nie wywozili potajemnie zapasów wojennych z Bukarestu. Ku temu celowi spędzono wiele wozów, które z zapasami ciągną z Bukarestu do Multan. Bieda tu wielka, drożyzna niezmierna, zapasów żywności mało, z przestrachem oglądamy się na przyszłość.

— Satellit pisze z nad granicy wołoskiéj pod dniem 24. Maja: w téj chwili dowiaduję się, że armia rossyjska, która się pod Kalaraszem zgromadziła wynosi 120,000 (?). W obozie tureckim przecie nie tracą ducha. Większa część tureckiéj piechoty opatrzona jest w wyborną broń, z któréj na pewno strzelają na 500 kroków. We wszystkich bitwach najwięcéj dotąd działała artylerya. Podróżni z nad Dunaju opowiadają, że Silistrya nie tak łatwo się podda, a wojsko opasujące tę fortecę cofnęło się. Drogi teraz są trudne do przebycia, pozawalane są ogromnemi kłodami, które chłopstwo zmuszone jest zwozić do obozu rossyjskiego, a mając słabe konie i słabe wozy, tracą ten dobytek, niedowożąc nawet na miejsce przeznaczenia drzewa. Po drogach pełno więc koni i wołów, które popadały i chłopów, przeklinających nieszczęśliwe swe położenie. W Bukareszcie niewolno nikomu się odzywać. Ceny zboża i wszystkiego tak podskoczyły, że nikt sobie wystawiać nie może, co się porobiło z owéj Wołoszczyzny przed rokiem jeszcze opływającéj we wszystko.

— Z pewnego źródła dowiadujemy się, mówi Lloyd, że załoga Sylistryi dzielny stawia opór Rosyanom. Mussa basza ani myśli o poddaniu fortecy. Omer basza nie myśli wdać się w otwartą bitwę i czeka na osłabienie się Rosyan w zdobywaniu Sylistryi.

— Drogą telegraficzną, mówi Staatsanzeiger, odbieramy przez Hermanstadt pod d. 30. Maja sprawozdania z teatru wojny nad niższym Dunajem, według których, nic się nie wydarzyło dotąd stanowczego pod Sylistryą. Układy o kapitulacyą w dn. 22. Maja, podobnie jak w dn. 16., nie odniosły skutku, bo sprawozdanie drugie opiewa, bombardowanie Sylistryi dnia 24. Maja rozpoczęło się na nowo po dwudniowym odpoczynku i wciąż trwa, ale dotąd większego skutku nie dopatrzono. Według trzeciego sprawozdania z Orsowy, Rosyanie wysadzili w dn. 22. Maja bastyon warowni wysuniętéj pod Sylitryą minami, ale warowni nie zburzyli. Zawiązano układy o kapitulacyą załogi téj warowni, składającéj się z małéj liczby wojska nieregularnego, i względem wyjścia wolnego z fortecy mieszkańców nie uzbrojonych, którzy chcą ją opuścić. Wniosek o kapitulacyą wyszedł od jenerałów rosyjskich. Mussa basza i Mehemed bej dyrektor inżynieryi sposobią się do najenergiczniejszego odporu tak, że o kapitulacyi wcale nie myślą. Szczegóły podawane o szturmie w dniu 20. Maja nie potwierdziły się. Faktem tylko jest, że forteca i warownia jedna jest opasaną przez Rosyan. Jenerał Schilder, który w roku 1829 kierował oblężeniem téj fortecy, zaprowadza teraz w zdobywaniu jéj systemat min.

— Do Krajowy przybył d. 19. Halim basza i zaprowadził rząd cywilny w małéj Wołoszczyznie. Pontony tureckie przybyły do Krajowy, z tego wnoszą, że Turcy zamierzają działać za Alutą.

Paryzki Monitor donosi pod dn. 31. Maja, że Tunis przysłał do Konstantynopola 10,000 wojska.

Konstantyntynopol, dn. 20. Maja. — Jenerałowie naczelnie dowodzący armią posiłkową francuzką i angielską wrócą w poniedziałek d. 22. Maja z Warny do Konstantynopola. Wnoszą z podróży seraskiera, że chodzi o oddalenie Omera baszy z dowództwa. Napoleon Bonaparte wynurzył swój szacunek przez wysłaną deputacyą do obozu tureckiego. Książe Cambridge przywiózł dla Omera konia angielskiego wartości 80,000 piastrów. Sądzimy, że jenerałowie się porozumieją, mimo oporu Omera baszy, który zapewne w końcu ustąpi i otoczy się sztabem europejskim, co mu się wcale niepodoba. Przekonał się bowiem teraz, ile ma znaczenia taki strategik i fortyfikator, jakim jest jenerał Schilder. Na przeciw takiemu, potrzeba także postawić bardzo biegłych strategików. Zapewne i admirałowie przybędą na tę ogólną naradę, bo większa część floty połączonéj zgromadziła się w okolicy Warny. Francuzi już wyruszyli do Apryanopola. Pierwszy oddział składa się z 10,000. — Mówią, że St. Arnaud wyjechał z Warny w dn. 20. Maja do Szumli, a lord Raglan pozostał jeszcze w Szumli.

— Według listu z Trebizondy z dn. 5. Maja, miał Szamil odnieść znaczne zwycięztwo nad Rosyanami.

Dania.

Kopenhaga, 26. Maja. — Książe Karol Glücksburg, małżonek księżny Wilhelminy, rozwiedzionéj pierwszéj małżonki naszego króla, córki króla Fryderyka VI. duńskiego, przybył tu z Szczecina. Książę ten przybył tu po raz pierwszy od roku 1848. W roku 1846. zaprotestował z Augustenburgami przeciw otwartemu listowi króla Krystyana VIII. z dnia 28. Lipca, podał się do dymissyi i w roku 1848. brał udział w wojnie przeciw Danii. Po układzie w Malmoe usunął się zupełnie od spraw publicznych i otrzymał amnestyą, bo go nie umieszczono na liście wyjętych z pod amnestyi. Zapewne przytém miano wzgląd na jego żonę, która była małonką Fryderyka VII. i na stosunek do brata (Krystyana Glücksburga), który jest domniemanym następcą tronu duńskiego. W obu ostatnich latach bywał na zamku Louisenlund pod Szlezwigiem, ale Danii właściwéj nieodwiedził. Prassa opozycyjna eiderska nieprzychylnie o tym księciu wspomina a Dagbladet pisze o nim teraz: odwiedzenie Danii przez księcia Karola Glücksburga jest pokrzywdzeniem uczuć duńskich.

Rossya.

Od granic rosyjskich, 15. Maja. — Pisząc z państwa urządzonego

jedyne w celu tworzenia sił wojny — z państwa, którego cały organizm polityczny i społeczny dąży, by ująć wszystkie siły, kierunki i zasoby narodu i przetworzyć je w wojska — z państwa będącego jedną wielką armią, cóż więcéj mogę donosić, jeżeli nie o pochodach wojsk i ich stanowiskach? Stan wojenny jest stanem normalnym Rosyi; od chwili swego zaistnienia, państwo to toczy wciąż wojnę na większy albo mniejszy rozmiar. Dzisiaj, w dniu wielkiéj walki, machina państwa idzie zwykłym trybem, tylko podwójną szybkością i natężeniem. Skreślając kilku liniami zarys rozłożenia teraźniejszego armii rosyjskiéj, przedstawiam fizyonomią Rosyi, a z niéj może niektóre jéj myśli odgadniecie — często jednak wyraz twarzy zwodzi — Na ogromnem półkolu od morza Białego i Laponii, Przez Petersburg, Rygę, Warszawę, Kamieniec, daléj brzegami naddunajskiemi, czarnomorskiemi, dolinami Kaukazu i stepami Kirgiskiemi aż ku Chiwie ciągniącem się, rozłożyły się wojska rosyjskie. Zacznijmy od północy. Wzdłuż odnogi botnickiéj i północnych wybrzeży finskiéj zatoki, stoi oddzielny korpus finlandzki. Główna jego kwatera w Helsingforcie; siła zaś wraz z powołanemi rezerwami 60,000 wynosi. Daléj między Kronstadtem, Petersburgiem i Narwą skupione są korpusy gwardyjskie pod naczelnem dowództwem następcy tronu Wielkiego księcia Aleksandra zostające. Korpus pieszy gwardyjski liczy wraz z rezerwami do 50,000 żołnierzy — korpus jazdy gwardyi 15,000 koni. Prócz tego w Kronstadzie stoją rezerwowe bataliony 6 armijskiego korpusu pod wodzą jenerała Dehna. Za gwardyą rozłożony jest od Rewla do Rygi korpus grenadyerów 70,000 głów liczący. Do niego przyłączona jest rezerwa artyleryi pierwszego armijskiego korpusu piechoty, stojąca w Rydze. Daléj na Żmudzi i w gubernii augustowskiéj, od Rygi aż do Warszawy rozciągniony jest pierwszy armijski piechotny korpus pod wodzą jenerała Siwersa będący. Sztab jego stoi dotąd w Warszawie, a siła 70,000 wynosi. Linię wojsk ku południowi, od Warszawy do Zamościa, przedłuża drugi korpus piechoty dowodzony przez jenerała Paniutyna. Jedna dywizya tego korpusu stoi aż w okolicy Kamieńca podolskiego, a przerwę między Zamościem a Kamieńcem, rezerwy i opołczenia (pospolite ruszenie) wypełniają. — Trzeci i czwarty korpus piechoty, oraz jedna dywizya piesza i jedna dywizya lekkiéj jazdy 5 korpusu piechoty, a nadto pierwszy korpus jazdy dragońskiéj, mogący walczyć pieszo lub konno, i liczne sotnie kozaków dońskich i uralskich, tworzą armię naddunajską 250,000 ludzi wynoszącą. Armia ta manewruje wzdłuż Aluty, Dunaju i wału Trajana, a głównie skoncentrowaną jest naprzeciwko Sylistryi i Ruszczuku. Jedna dywizya 5 korpusu, oraz rezerwy 3 i 4 rozłożone są w Besarabii i wzdłuż czarnomorskich brzegów. Szósty korpus piechoty, pod wodzą jenerała Czeodajewa właśnie jest w marszu na linię bojową. Jedna jego część wkracza do Mołdawii, druga dąży do królestwa polskiego. Co się tyczy odzielnych korpnsów jazdy, wspomniałem, że korpus dragonów jest w armii naddunajskiéj; korpus ułanów rozłożony między Donem a Dnieprem, korpus kirasyerów rozrzucony po całéj linii bojowéj. Do lewego skrzydła armii czanomorskiéj przytyka armia kaukazka 100,000 licząca; do któréj przydzielona jest nadto trzecia dywizya 5 korpusu piechoty, w zakaukazkiéj gubernii w okolicach Achalczyku stojąca. Daléj nad morzem Kaspijskiem i w stepach Kirgizkich rozłożony jest korpus orenburgski. I oto linia wojsk 500 mil jeograficznych mająca, na któréj wkrótce rozpocznie się walka.... Dodać tu muszę dla nieświadomych organizacyi wojsk rosyjskich, iż korpus piechoty tak armijski jak grenadyerski składa się z trzech dywizyi piechoty i jednéj dywizyi jazdy; korpus jazdy z dwóch dywizyi jazdy. Artylerya na osobne dywizye jest podzielona, które według potrzeby przyłączają się do korpusów. Cała arytylerya polowa liczy do 1800 dział i trzydziestu kilku tysięcy ludzi. Czas.

— Gazeta Senacka podaje teraz rozporządzenie tyczące się traktowania jeńców wojennych, w téj wojnie wziętych w niewolę, którzy mają być następnie klassyfikowani: 1) Jeńcy wzięci z bronią w ręku na polu bitwy, do nich liczą się osady okrętowe i różnych krajów mieszkańcy, którzy służą Turkom chociaż broni nie noszą, jak np. lekarze. 2) Jeńcy wzięci bez broni lub którzy ją dobrowolnie złożyli albo przeszli. Przesyłka jeńców w głąb państwa odbywać się ma wedle oznaczonych prawideł, w miarę stopnia wojskowego. Jeńcy wzięci w Azyi przesyłani będą do Nowoczerkasku, a ztamtąd na rozkaz attamana kozaków dońskich głębiéj w kraj; mahometańscy oficerowie do Tuli, żołnierze do Orelu, a żołnierze chrześcijańscy do Kurska; nieturecy zaś poddani do Kaługi i Razzanu. Poddani austryaccy tak Polacy jak Węgrzy przyprowadzani będą do Kijowa i ztamtąd po orzeczeniu gubernatora wojennego, rządowi austryackiemu wydawani. Poddani rossyjscy służący Turkom a wzięci jeńcom, również przyprowadzani będą do Kijowa i tamże pod sąd wojenny oddawani.

Francya.

Paryż, d. 29. Maja. — Cesarz podarował ministrowi marynarki piękny obraz, przedstawiający szrubowy okręt Napoleona, gdy płynie używając całéj siły pary.

— Mówią, że cesarz zamyśla mieszkać w pałacu elizejskim, tak go sobie polubił. Gdy ostatnim razem go odwiedził, wynurzył zadziwienie, że tak mało postąpiono w robotach.

— Rząd zezwolił na odroczenie przedłożonego przez siebie ciału prawodawczemu projektu, względem przetworzenia administracyi miejskiéj w Toulouse i Marsylii, ponieważ w ciele tem znalazł opór; ma przecie zamiar ponowić go w innéj formie na przyszłych posiedzeniach, a mianowicie ma być urząd merów zniesiony.

— Constitutionnel znów zwraca uwagę na wielkie znaczenie ostatniego protokułu wiedeńskiego i powiada, że car nie mógł większego doznać upokorzenia. Constitutionnel i wszystkie francuzkie dzienniki piszą teraz pod natchnieniem rządowem swe polityczne artykuły, a że rząd francuzki wynurza wciąż swe zaufanie w téj mierze, przeto wszystkie dzienniki, jakiejkolwiek barwy, na ten sam temat obrabiają swe polityczne artykuły. Wiadomo już, że bystry Girardin pisząc raz o Austryi, wynurzył swe powątpiewania, a natychmiast powołanym został do tuileryów, gdzie usłyszał kamerton, którego teraz w swych melodyach politycznych się trzyma.

— Według telegraficznéj wiadomości z Lionu, umarł tam robotnik Giraud, który zasuty w studni i pod ziemią przez dni 14 zostający, a w końcu dobyty przez pionierów bocznym kanałem, mimo pieczołowitéj pomocy lekarskiéj.

— Nowy klub cesarski ma do walczenia z wielu przeciwnościami. Nie może sobie nająć stósownych sal i pokojów. Nakoniec wynaleziono piękny pałac markiza d'Osmond, ale ten żąda za najm rocznie 80,000 fr. Bankier Emil Pereyre podjął się jednak rzecz tę przyprowadzić do skutku i wierzą, iż mu się to uda, ponieważ sam z biedaka w przeciągu lat dziesięciu dorobił się milionów, któremi teraz obraca. Nie nająć, ale kupić zamierza ten hotel dla klubu, który aby godnie występował, potrzebuje wyśmienitego pomieszkania, bo inaczéjby upadł. Proponuje więc akcye po 1000 fr. Wszyscy ministrowie i wysocy urzędnicy, cywilni i wojskowi, tudzież duchowni mają zostać członkami tego klubu cesarskiego i zapłacić wstępnego 300 fr., a opłacać rocznie 300 fr. Jenerał Ornano ma zostać prezesem klubu. Cesarz ma dwa razy do roku odwiedzić klub i być na bankiecie przez klub wyprawionym. Klub ten ma na celu łączenie wszystkich znakomitości napoleońskich i nadania tonu po salonach, aby duch nie padał, ale się krzewił. Kluby takie we Francyi i Anglii są nieodbicie potrzebne, aby wyprowadzać ze skorup domowych ludzi zdatnych, których pożycie spólne budzi ducha publicznego. W Paryżu zajmują się teraz utworzeniem drugiego klubu, w którym mają się zgromadzać dyrektorzy, przedsiebiorcy, akcyonaryusze kolei żelaznych, także dla ożywienia ducha przedsiebiorczego. Klub ten najął dla siebie salony w hotelu markiza Hertforda, na rogu ulicy Louis Legrand i bulewarów włoskich. W części tego hotelu mieszkać będzie syn naturalny markiza Herdford. Za najm roczny płacić będzie klub ten 18,000 fr.

— Debaty zamieszczają dziś artykuł o Niemczech. W artykule tym dowodzą Debaty, że Austrya holuje Prusy, że Austrya w Niemczech oskrzydliła Prusy i że dziś nadaje ton polityce niemieckiéj. Sądzą, że ten artykuł jest obliczony na obudzenie pewnéj zawiści między mocarstwami niemieckiemi.

— Dziś roznoszono wiadomość na giełdzie, że rząd otrzymał wiadomość o wzięciu Silistryi przez Rosyan i z tego wnioskowano, że teraz nadszedł czas, w którym Austrya będzie przymuszoną wystąpić czynnie przeciw Rosyi, ponieważ Ruszczuk, Warna i Silistria tworzą pierwszą linią obronną Bałkanu. Podskoczenie kursów na giełdzie w skutek tego przyprawiło wielu spekulujących o wielkie straty. Tak syn jednego architekta sławnego paryskiego, który miał wielki kredyt i majątek stracił bardzo wiele i uciekł, pozostawiwszy długu 720,000 fr.

— Rozprawy nad budżetem dziś się rozpoczęły. Mówcy w ogólności nierobili wielkich trudności rządowi. Belmontet tylko wystąpił przeciw subwencyi teatrów, które tylko psują młodzież, podkopując tradycye rodzinne i uczciwość i jeno szerzą dowcipy na nic nieprzydatne. Dosyć mu o tém wspomnieć, aby znaleść oddźwięk w rządzie, bo cesarz posiada serce, głowę i rękę do działania. Subwencye niepowinny ułatwiać aktorom wyjeżdżania za granicę i zarabiania rubli rosyjskich. Dr. Veron były dyrektor opery i mecenas panny Rachel wystąpił przeciw orzeczeniom Belmonteta. Pan Drewink chwali administracyą rządu i twierdzi, że naród, gdyby nie była wojna wypowiedziana, ofiarowałby z łatwością rządowi jeden lub dwa miliardy fr. Potém przyjęto subwencye teatrów i budżet ministerstwa spraw wewnętrznych. Jeden z deputowanych niepochwalał, że koszta na policyą miasta Lionu opędza cały kraj, gdy tymczasem Paryż opłaca z własnych funduszów koszta policyi paryskiéj, które rocznie wynoszą 7 do 8 milionów fr. Następnie przyjęto budżety wojny, marynarki i sprawiedliwości. Uczyniono uwagę, że Algeria przynosi skarbowi zbyt wiele uszczerbku, a mało pożytku. Jenerał Dumas zbijał zarzuty, wyliczając korzyści z kolonizacyi Algieryi, która w roku bieżącym dostarczyła milion hektolitrów zboża do Francyi, a dla wojska na wschód 100 mil. kil. siana. Sądzą, że budżet cały przyjętym zostanie na posiedzeuiu jeszcze dzisiejszém ciała prawodawczego.

— Wczora otworzono koléj żelazną z Nogent le Rotrow do Mans.

— Mówią, że aresztowano tu dziś byłego sierzanta i górala Boichota, który się ukrywał w Paryżu od dwóch dni i odprowadzono do więzienia Mazas.

(Kor. Cz.) Paryż, 20 Maja. — Na giełdzie mówią, że rząd przedstawi wkrótce izbie projekt do prawa upoważniający go w potrzebie do zawarcia 500 milionów pożyczki i że wkrótce po rozwiązaniu izby, pożyczki dokona. Pożyczki ma się tego razu podjąć bank i dom Fouldów. Mówią, że hrabia d'Argout, dyrektor banku, nie chciał zezwolić na zniżenie procentu eskompty i że ofiarował dymisyę, lecz rząd nie przyjmując dymisyi, skłonił go i da zezwolenie na zniżenie eskompty i zachowanie posady, która mu daje 100,000 rocznéj pensyi. Zniżenie eskompty bankowéj i procentu bonów skarbowych podniosło bardzo giełdę. Les baissers stracili wielkie sumy. Wyjąwszy Fouldów, Peryera i Miresa, cała giełda jest dziś nieprzyjaciółką rządu, a to dla tego, że rząd tamuje operacye bankierów, mianowicie Rotszylda, i spekuluje sam na korzyść kredytu publicznego. Robiąc pierwszą pożyczkę 250 milionów drogą subskrypcyi, rząd zrobił się bankierem i jak Rotszyld umiał utrzymać kurs giełdy. Pożyczka ta dobrze mu się udała. Ufność subskryptorów była tak wielka, że znaczna część wniosła od razu wszystkie płatki, co wynosiło 140 mil. Inni wnieśli już 15 fr. a za kilka dni wniosą 5 fr. Rząd, mając w ręku 20 fr. zaliczki, może być pewnym całéj pożyczki. Rząd, jednak, robiąc się bankierem na giełdzie, robił coś, co przyrównać można do socyalizmu. Giełdziści zarzucają też rządowi socyalizm, ale zapominają zaliczyć do rzędu socyalistów i cesarza Mikołaja, który giełdą petersburgską i amsterdamską kieruje. Rząd robiąc pożyczkę 500 mil. przez bank i dom Fouldów, zrzuci z siebie, przynajmniéj pozornie, zarzut socyalizmu, ale giełdziści wynajdują zawczasu zarzut inny i twierdzą, że rząd gotuje środki do połączenia wszystkich dróg żelaznych, do ich zakupienia i utworzenia ministerstwa dróg żelaznych. Czy w tem jest coś prawdziwego? trudno jeszcze powiedzieć. To dziś jest pewna, że Rotszyld et comp. tracą dużo albo się z operacyi cofają i że kredyt publiczny na tém zyskuje. Rząd bogaci wprawdzie, Fouldów, Pereya i Miresa, ale w gruncie uważa ich za swe narzędzie i sam najwięcéj się bogaci. P. de Morny zdaje się odgrywać rolę narzędzia w przedmiocie połączenia dróg żelaznych. W tych dniach mianowany on został prezesem klubu dróg żelaznych, który, nim zostanie ukończony dom na bulwarach, instalował się na placu Vandôme. Nie wiadomo czy Proudhon jest zadowolniony z finansowego socyalizmu, który giełda kładzie na barki rządu. Wiem tylko, że jest przeciwny tak zwanemu socyalizmowi katolickiemu. Będąc raz w ministeryum spraw wewnętrznych, dla odwiedzenia jednego urzędnika swego przyjaciela i spotkawszy się przypadkiem.... z p. de Persigny, zapytał go, czy może ogłosić dzieło przeciw katolicyzmowi P. de Persigny, rozsądniejszy i konsekwentniejszy, zapewnił go, że rząd podobnego

wybryku nie ścierpi. Proudhon chce widać pozostać socyalistą liberalnym, nie zważając na loikę. Co do ekonomistów liberalnych, reprezentowanych przez Journal des Economistes, ci nie kryją się z niechęcią do dzisiejszego systemu rządowego, który jest w gruncie ani socyalistowskim, ani ekonomicznym, lecz samowładnym, katolickim, a co więcéj reparacyjnym, i restauracyjnym. We Francyi liberalizm szedł zawsze z kamienia. Ekonomiści liberalni nie pokazywali za Ludwika Filipa wiele liberalizmu, kiedy stawali się sługami samowładności Rotszylda; a liberalny Proudhon nie dostrzegł za rzeczypospolitéj potrzeby epoki reparacyjnéj i restauracyjnéj, kiedy w Peuple Souverain miotał obelgi na ofiary przemocy Rosyi.

Akademia zrobiła w tych dniach akt opozycyi jeżeli nie przeciw rządowi, to przeciw Fortoul. Obrany członkiem akademii biskup Dupanloup niechciał należeć do rady instrukcyi publicznéj, a pan de Sacy jest orleanistą. P. Fortoul ma nieszczęście w akademii inskrypcyi i pięknych nauk, do któréj puka od lat dwóch. Mimo zachodów i pozycyi jakiéj używa, akademia obrała tego roku w jego miejsce p. Egger, profesora wymowy greckiéj w Sorbonie. Potrzeba religii i obyczajów obok wolności stała się tak widoczną we Francyi, że pp. Guizot i Cousin stali się w akademii niejako szefami ruchu religijnego, pierwszy ruchu ewangielickiego, a drugi katolickiego. Ostatnie pisma p. Cousin i jego stosunki z arcybiskupem paryzkim, światłym i liberalnym, malującym się w liście pasterskim, który z powodu wojny z Rosyą ogłosił, robią nadzieję, że ruch katolicki ogarniający dziś całą Europę, będzie wzniosłym i płodnym w następstwa. P. de Sacy ogłosił nową edycyą o Naśladowaniu Jezusa Chrystusa. Z tego powodu pan Pelletan zamieścił w Siécle piekny artykuł tak o dziele jak i o p. de Sacy. P. Pellatan jest protestantem, a p. de Sacy katolikiem ze szkoły Port Royal.

Dnia 14. b. t. m. odbyło się pod Paryżem w wiosce Vaugirad triduum za błogosławionego Andrzeja Bobolę. Ludu było dużo. Wczorajszy Ami de la Réligion donosząc o tem nabożeństwie, podaje nowy rys życia tego męczennika wiary.

Projekt do prawa o reorganizacyi instrukcyi publicznéj nie przyszedł jeszcze na walną sesyą izby. Projekt ten obudza to niedowierzanie to obawę, ale nie wielu dostrzega jego dążenia. Przedstawiając go izbie, rząd miał ten sam cel co rzeczpospolita r. 1848, tj. wywarcie wpływu na lud wiejski. Dawne prawo dawało w wiosce przewagę proboszczowi, a nowe daje przewagę merowi, mianowanemu przez rząd.

Mamy czas stale piękny. Zabawy ogrodowe i wiejskie rozpoczęły porę letnią. Les Trains de plaisir będą urządzone tego roku na wielką a nawet cywilizacyjną skałę. Będziemy mieli les Trains de plaisir nawet do Stambułu, Jerozolimy i Egiptu. Aktorowie jadą do Stambułu zakładać teatra, bawić armią i... cywilizować Turków. Zasiedziali dotąd Francuzi robią się namiętnymi turystami, tak Anglicy. Umysłowość ich rozszerza się i podnosi. Jeden światły lekarz paryzki powiedział mi, że od 20 czy 30 lat rasa francuska bardzo się materyalnie poprawiła. Lekarz ten przypisuje to krzyżowaniu się klas ludności, pod wpływem równości praw różnych klas, dawniéj zamkniętych w sobie i dla tego słabych i nędznych. Jeżeli rasa angielska, mówił mi on, jest silniejszą niż francuzka, to pochodzi z tego, że Anglia pozbyła się prędzéj niż Francya klasy opartéj na urodzeniu, i przyszła do arystokracyi opartéj na własności, zasłudze i samym tytule narodowym, tj. do arystokracyi demokratycznéj, tego środka między dawném szlachectwem a demokracyą amerykańską, do któréj pociągnie z czasem szkoła Manchesterska. Ten sam lekarz powiedział mi, że ospa panuje stósunkowo więcéj w Paryżu niż w zasobnych departamentach i że przynoszoną jest przez mularzy, przychodzących co wiosnę do stolicy z departamentów ciemnych i biednych. Municypalności płacą rodzicom parę franków za każde dziecko, któremu każą szczepić ospę, ale ospałość i ciemnota udaremniają nawet zachętę pieniężną.

Anglia.

Londyn, 29. Maja. — Times wynurza wprawdzie radość z powodu jedności zdań w zakresie politycznym pomiędzy mocarstwami zachodniemi a niemieckiemi, przecie twierdzi, że działania Anglii i Francyi są niezawisłe od wszelkich przedsięwzięć dworów niemieckich. Francya i Anglia starają się dopełnić obowiązków przyjętych na siebie, bez oczekiwania posiłków innych mocarstw. Bo chociaż natura rzeczy upoważnia oczekiwać na pomoc Austryi choć się opóźniającą, ale byłoby nierozsądkiem, gdyby Anglia i Francya miały swe szybkie ruchy stósować do miary austryackiéj. Oprócz tego nienależy spuszczać z uwagi, że lubo Rossya straciła w Niemczech wiele poplecznictwa, jednakowoż niezaniedbała tam wszystkiego. Pod danemi okolicznościami nicby tak niepoparło wpływu angielskich dyplomatycznych ajentów w Berlinie i Wiedniu, jak wiadomość o jakim ważnym wypadku wojennym na morzu lub lądzie. Żaden protokuł, chociażby ich podpisano bez liku, niemoże o dzień opóźniać działań naszych. Mamy nadzieję, że chwycą się w krótce skuteczniejszych środków, ku przyniesieniu odsieczy Silistryi.

— W skutek śmierci wiceadmirała białéj flagi Hyde Parkera posuniono we flocie na wyższe stopnie: wiceadmirała flagi niebieskiéj sir W. Dilona na wiceadmirała białéj flagi, kontradmirała czerwonéj flagi Johna Ceede na wiceadmirała niebieskiéj flagi, kontradmirała białéj flagi Moresby na kontradmirała czerwonéj flagi, a eskadrą parową dowodzącego pod Napierem kontradmirała niebieskiéj flagi Plumridge mianowanokontradmirałem białéj flagi.

— Nową szrubową korwetę »Harier« o 16 armatach sprowadzono z Pembroke do portu w Portsmouth, gdzie ją czém śpiesznéj zbroją.

— Majtkowie wzięci do niewoli na pryzach rossyjskich poprzyjmowali w większéj części służbę na okrętach angielskich handlowych. Fregata szrubowa »Tribune« o 30 armatach odpłynęła wczora na morze śródziemne. W piątek zaczął wsiadać na okręty 5. pułk gwardyi dragonów.

— Times zawiera telegraficzną wiadomość z Wiednia z dnia 28. Maja, do któréj dołącza uwagi: dnia 21. Rossyanie przypuścili szturm na szańce Silistryi położone od strony Dunaju i mieli zająć jednę redutę. Temu podaniu atoli dowierzać nienależy, bo inna téż nadeszła wiadomość w téj mierze do Wiednia. Pokaże się zapewne, że Turcy szturm odparli, a Rossyanie wielkie ponieśli straty. Austrya zakazała kontrabandę wojenną na austryackich okrętach i zagroziła karą. Austryackie okręty podlegać będą na otwartém morzu przetrząsaniu. Do Tryestu mogą być tylko pryzy sprowadzane i tam sprzedawane przez sąd właściwy. Według listu z Adryanopola, przybył tam intendant Segouville i czynił przygotowania na przyjęcie 40,000 wojska francuskiego.

— Sprawozdawcom angielskich dzienników niewolno jest towarzyszyć wojsku.

Austrya.

Kor. Cz.) Wiedeń, dn. 25. Maja. — Doniesienia dziennników zagranicznych o wysłaniu ze strony Austryi i Prus ultimatum do Petersburga były w gruncie bezzasadne; a w formie przedwczesne. Ministrowie czterech państw składających konferencyę wiedeńską, podpisali dopiero pozawczoraj 23. t. m. nowy protokół w celu ustalenia dalszéj polityki w sprawie wschodniéj. Protokół ten powtarzając zgodę co do zasady już wyrzeczoną w protokule d. 9. Stycznia powiada, że Prusy i Austrya użyją środków, które uznają za potrzebne i zgodne z ich interesami do osiągnienia tego celu. Dodają, że w skutek tego, oba państwa postanowiły przesłać do Petersburga za pośrednictwem Austryi, pewien rodzaj zawezwania Rosyi do opuszczenia prowincyi naddunajskich. Pomimo wiarogodnego zaręczenia, ja w to zawezwanie, jakkolwiek byłoby ono skromnem i grzecznem, nie wierzę: gdyż byłby to krok bardzo ubliżający. Przypuszczam, że państwa niemieckie zażądają od Rosyi nowych eksplikacyi co do jéj dalszych zamiarów. Gabinet petersburgski powtórzy raz jeszcze to, cośmy już tyle razy czytali — i rzeczy pozostaną jak teraz. Tymczasem los wojny dotąd pomyślny Rosyi, może jéj otwartych nieprzyjaciół zwiększy. Pośrednictwo Austryi i Prus stanie się wtedy potrzebnem, nawet może skutecznem. Wojna z Turcyą czy skończy się przed lub za Bałkanami, skończy się pokojem. Co z niéj wyniknie, tego protokóły dotąd spisane nieobjęły.

— Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości wydały rozporządzenie, mocą którego począwszy od 1. Czerwca r. b. śledztwo i karanie zbrodni zdrady głównéj, powstania i buntu przeciw osobom cywilnym w krajach Lombardzko Weneckich podlegające wedle ogólnych praw, juryzdykcyi sądów karnych, powierzone będą osobnemu sądowi karnemu w Mantui urzędującemu. W drugiéj instancyi juryzdykcya karna przypada wyższemu sądowi krajowemu w Wenecyi. Wszystkie sprawy odnoszące się do zbrodni wzmiankowanych prowadzone dotąd przez sądy wojskowe odstąpione być mają sądowi mantuańskiemu celem ich ukończenia. Sąd ten trzymać się będzie ogólnych przepisów postępowania karnego. W razie skazania obwinionego, pomieniony sąd orzekać ma pod względem zwrotu szkód państwu lub prywatnym osobom zrządzonych, a do tych szkód policzone są nie tylko wszystkie szkody pośrednio lub bezpośrednio wynikłe, ale oraz koszta przytłumienia zamachu zbrodniczego i koszta podjęte do przywrócenia spokojności i porządku.

— Gaz. Pragska podaje w części swojéj urzędowéj następujące obwieszczenie c. k. sądu wojennego wydane na dniu 17 Maja roku b.: »Adolf Straka rodem z Kabrzyc obw. bolesławskiego w Czechach, 29 lat, ewangelik, bezżenny, w r. 1849 b. teolog na uniwersytecie Lipskim i Jan Rittig urodzony w Pradze, 25 lat, katolik, bezżenny, w r. 1849 b. słuchacz prawa na tutejszym uniwersytecie, obaj zbiegli i wedle przepisu prawa kilkakrotnie wzywani zapozwem, nie stanęli — przeto przy prawnie ustanowionéj istocie czynu w przeprowadzonem tutaj sądowem śledztwie uznani winnymi zbrodni zdrady głównéj, jednozgodnym wyrokiem sądu wojennego, skazani zostali obok obowiązku solidarnego zwrotu kosztów śledztwa funduszowi kryminalnemu, na karę śmierci przez powieszenie, a wyrok ten po potwierdzeniu go przez juryzdatora wykonany został przez przybicie imion ich na szubienicy.

Grecya.

Ateny, 19. Maja. — Jenerał major i adjutant króla, Mamuris, odwołany ze swéj posady jako jenerał komendant, tu przybył.

Na admiralskim okręcie »Gomer« w Pireusie wybuchnął ogień onegdaj popołudniu o godzinie 4. w składzie węgla, który szczęśliwym sposobem ugaszono przy pomocy majtków greckich i innych okrętów stojących w porcie. Mało brakło, aby się ogień niedostał do składu prochu.

Księstwa naddunajskie.

O ile Daniel ks. Czarnogóry, dziś na inną wprowadzony drogę, usiłował dawniéj w północno-zachodniéj części Turcyi zapalić pochodnią wojny, świadczy następująca powtórna jego odezwa:

»My Daniel I. ks. Czarnogóry, wszem chrześcianom Hercogowiny braterskie nasze pozdrowienie:

Doszło do uszu waszych, że cesarz Rosyi, ojciec i obrońca wszech chrześcian prowadzi wojnę z portą otomańską nie dla własnych, szczególnych korzyści, lecz w celu wyswobodzenia na zawsze nieszczęśliwych chrześcian z pod gniotącego jarzma, pod którem od czterech wieków jęczą. Nie tajno wam, że Grecy brzemieniem Turcyi przywaleni, przeciwko ciemiężcom swoim pochwycili za oręż, i walcząc dzień i noc, szczęśliwie postępują w rozpoczętem dziele. Otrząśnie się wkrótce i pobratymcza Serbia z upokorzenia, w jakiem ją traktaty dyplomacyi pogrążyły. Wschodzi wam nakoniec gwiazda, któréj przodkowie wasi od czasu rozprawy na polu Kosowem bezskutecznie wyglądali; nadeszła chwila, w któréj każdy chrześcianin gnębiony od otomańskiéj przemocy, powstać powinien przeciw prześladowcom swoim, a jeźli uchybicie téj chwili, wieczna was czeka hańba, wieczne wyrzuty sumienia. Powstańcie w imie ludzkości, w proch zetrzyjcie waszych ciemiężców i nieszczędźcie krwi ni majątków, jeżeli niezechcecie, aby was czekała klątwa u potomnych, sromota u współczesnych. Pomnijcie łańcuchami skrępowani rycerze na krzywdy wyrządzone nieszczęsnym ojcom waszym, ktorzy na polu lub pręgierzu ginęli, umierali od stryczka lub śmiercią głodową, pomnijcie jak się pastwią nad córkami i siostrami waszemi, jak wy sami jęczycie w podłéj niewoli, w któréj was trzyma horda barbarzeńców, depcząca waszą narodowość, waszą religię, wasze zwyczaje i obyczaje, gubiąca w oczach waszych niewinne wasze dzieci, kalająca wasze małżeńskie łoża i wszystko cokolwiek wam jest świętém. Gdzież są wasze kościoły, święte wasze dzwony, wasze przybytki, rozlegające się niegdyś kapłańskiemi śpiewy i chwałą jedynego Boga? Gdzie są wasze wspaniałe klasztory, owe pobożne zakłady skarbami książąt serbskich wznoszone, a dziś rozpadające się w gruzy? Spojrzyjcie na waszych braci, zmuszonych niemal codziennie albo się zrzekać ojców swoich wiary, albo kłaść w ofierze głowy, służące za godło murom zbrodniami splugawionych i krwią ciekących miast. Bezbronni jak niewiasty, niepewni życia i majątków, kierowani ślepą wolą nienasyconego tyrana,

wzgardzeni, widzicie w szale rozpaczy jak w zwierciedle jeden okropnyobraz na całą przyszłość. — Bracia! jam gotów wspierać wszelkiemi siłami wasze chwalebne zamysły, podzielę z wami pieniądze, żywność, amunicyę, jeżeli tylko z ufnością i bez wahania staniecie jako jeden mąż przeciwko najnieubłagańszemu i najgorszemu z ludzi. Dosyć żyć będziemy, jeżeli polegniem w obronie; lecz zdaje mi się, żeśmy odpokutowali w ciągu czterech stóleci systematycznéj tortury grzechy naszych przodków. Dzisiejszéj generacyi opatrzność przekazała sławę zrzucenia ochydnego jarzma.

Godzina nadeszła! zgoda i wspólne zaufanie dreszczem przejmą wroga naszego. Odsłońcie mi tylko wasze zamiary, a gotów jestem całą krew moją przelać za wasze wyswobodzenie.

Lecz aż do chwili, w któréj was powołam do broni, cieniem tajemnicy każdy wasz ruch okrywajcie, ażeby wrogi, których ostatnia godzina wybiła, przedwczesną zaczepką nie zwichnęły waszych planów.

Bądźcie szczęśliwi i wierzcie patryotycznym moim uczuciom.

Cytynia w dniu wielkanocnym 1854 r.« *Książę Daniel I.*

— Wanderer donosi z Bukaresztu: Fatalność to nieraz już sprawdzona, iż wojenne magazyny rosyjskie idą z dymem, kiedy naczelny wódz do nich się zbliża. I tak w dniu 7. b. m. zgorzał w Kalaraszu wielki skład mąki, w którym było jéj 6000 pudów, a we dwa dni potém przybył tam książę Paskiewicz, aby osobiście kierować oblężeniem Sylistryi na przeciwnym brzegu stojącéj, a która się dzielnie trzyma.

Rozmaite wiadomości.

Aleksander Dumas ogłosił był wielką uroczystość muzykalną, z któréj dochód miał być przeznaczony na pomniki dla Balzaca i Souliégo. Wdowa po Balzacu hrabina Rzewuska wytoczyła proces Dumasowi, z powodu, iż nikt, a niemniéj mąż jéj zmarły, niedawał mu upoważnienia do wykonania dzieła, które ona sama sobie zastrzegła, że Dumas niema prawa wzywać publiczności do składania się na pomnik Balzaca, a wreszcie żąda wymazania imienia jéj męża z ogłoszenia dumasowego lub wynagrodzenia 10,000 fr. Sąd odrzucił skargę p. Balzakowéj i uznał, że wolno Dumasowi z dochodów przedstawienia muzykalnego postawić pomniki zamierzone.

Targ na wełnę.

Głogów, 30. Maja. — Nasz targ wczorajszy wełniany w porównaniu do dawniejszych, pomyślnym może być nazwany. 1000 centnarów wełny na wadze odważono, 600 na targu wystawiono, a z tych $\frac{2}{3}$ sprzedano. Ceny w porównaniu do zeszłorocznych były od 12 do 16 tal. za centnar niższe. Kupców było wiele i gdyby właściciele okazali się powolniejszymi, wnetby byli wszystką wełnę sprzedali.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 1. Czerwca. — Pszenica 92—101 tal., żyto $69\frac{1}{2}$ tal., jęczmień 50—55 tal., owies 35—41 tal., groch 65—70 tal., rzep zimowy 84—83 tal., rzepik zimowy 83—82 tal., olej rzepiowy $11\frac{1}{2}$ tal., olej lniany $13\frac{1}{3}$ tal., okowita bez beczki 33 tal.

Przybyli do Poznania dnia 1. Czerwca.

BAZAR: Potworowski z Goli; Niegolewski z Niegolewa; Skorzewski z Lubostronia; Grabowski z Łukowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Wągrowiecki z Sczytnik; Chodacka z Chwałkowa; Chrzanowska z Wrześni.

HOTEL RDEZDENSKI: Radoński z Dominowa; Rogalinski z Cerekwicy.

HOTEL DU NORD: hr. Bninski z Karny; Raczyński z Smolar; Niewitecki z Łodzi.

HOTEL PARYSKI: Dobrowolski z Rumiejek; Skrzydlewski z Tonowa; Ciesielski z Bielaw.

Subhastacya dobrowolna.

Nieruchomość do spadkobierców Karola Efrajma Krug i Beaty Doroty Krug z domu Prüfer należąca, w księdze hipotecznéj Starego miasta Poznań w tomie X. na stronicy 521 pod Nr. 330. zapisana, na Żydowskiéj ulicy pod Nr. 8. położona, podług taxy mogącéj być w Registraturze naszéj przejrzanéj na Tal. 4571 Sgr. 9 Fen. 5. oszacowana, ma być w drodze subhastacyi dobrowolnéj sprzedana.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin na dzień 27. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 11téj przed Ur. Koerbin, Sędzią powiatowym w lokalu sądowym, na który chęć kupna mających niniejszém zapozywamy.

Poznań, dnia 15. Maja 1854

Królewski Sąd powiatowy. Wydział II.

POWOŁANIE PUBLICZNE.

Na nieruchomości w Rogoźnie pod Nr. 15. położonéj, do mydlarza Lowaka należącéj, zabezpieczona pod Rubryką III. Nr. 1. scheda ojczysta Anny Kochanowicz w ilości Tal. 300 z prowizyami, a to jako reszta pozostała pierwiastkowie tam na mocy działów z dnia 27. Września 1823. potwierdzonych pod dniem 6. Listopada 1823 r. dla tejże zapisanych Tal. 676. Sgr. 25. Fenygów 9. z prowizyami, gdy w skutek sądowego oświadczenia z dn. 1. Października 1840 r. na mocy rozporządzenia z dnia 19. Października 1840 r. te 376 Tal, 25 Sgr. 9 Fen. są wymazane.

Pretensya ta już całkiem zapłacona, lecz dokument na takową wystawiony zaginął. Na wniosek właściciela nieruchomości téj, jako i poprzednika tegoż Barucha Friedlaender mydlarza, wzywamy zatem wszystkich tych, którzy do summy téj powyżéj opisanéj wymazać się mającéj lub do dokumentu nań wystawionego, jako właściciele, cesyonaryusze, zastawnicy lub jakokolwiek bądź uprawnieni, pretensye mieć mniemają, ażeby się na terminie dnia 3. Lipca r. b. o godzinie 11. w izbie instrukcyjnéj zgłosili, w przeciwnym bowiem razie z takowemi prekludowanemi będą, dokument rzeczony za amortyzowany uznany i summa ta wymazaną będzie.

Rogoźno dnia 7. Lutego 1854.

Królewski Sąd powiatowy I.

OBWIESZCZENIE.

Urząd dozorczyni przy Instytucie poprawy w Kościanie zawakował. Osoby zdatne i silnego wieku posiadające oba języki mogą się zgłosić do 1. Lipca t. r. Pensya wynosi rocznie 100 Talarów prócz wolnego pomieszkania, światła i opału.

Obicia (tapety)

w najnowszych wzorach poleca do łaskawego uwzględnienia **Anschütz**, malarz.

Leszno w Maju 1854.

Podajemy niniejszém do wiadomości, iż objęliśmy po Panu A. Sypniewskim handel **żelaza, maszyn i drobnych wyrobów**, położony w Poznaniu przy Rynku i Wronieckiéj ulicy Nr. 92.

F. Oberfelt i Spółka.

Dra. Borchardta arom. med. mydło z ziół (po 6 Sgr. paczkę) do upiększenia i ulepszenia płci, doświadczone przeciw wszelkim wyrzutom skórnym.

Dra. Suin de Boutemard aromat. proszek do zębów (paczka po 6 i 12 Sgr.) jako najlepszy środek do konserwowania zębów i dziąseł, zalecają się najsłuszniéj jako dwa najużyteczniejsze i najtańsze pięknidła, i ci którzy je tylko raz używać zaczną, kupować będą one nadal z chęcią i przyjemnością. Jedyny skład dla **Poznania** znajduje się u **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowéj, jako téż: w **Grodzisku:** Rud. Mützel, w **Kempnie:** Gottsch. Fränkel, w **Krotoszynie:** E. A. Stock, w **Lesznie:** J. L. Hausen, w **Międzychodzie:** J. M. Strich, w **Międzyrzeczu:** A. F. Gross & Comp., w **Ostrowie:** Cohn & Comp., w **Pleszewie:** Jan Nebeski, w **Pniewach:** Abr. Lewin, w **Rawiczu:** J. P. Ollendorf, w **Skwierzynie:** n./W. Maur. Müller, w **Smigłu:** Wolf Cohn, w **Wschowie:** C. W. Wernera następcy i w **Wolsztynie:** D. Friedlaender.

GRAND

CHOIX de PIANOS

MAGER FRÈRES

FABRICANTS DE PIANOS-FORTE,

Hummerei 17. à Breslau.

Robert Qviehl,

farbiernia i drukarnia jedwabiów, materyj wełnianych, bawełnianych i płóciennych,

w Rawiczu

przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 340. poleca się do wszelkich robót tego rodzaju przy punktualném i rzetelném wykonaniu takowych.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu zmiany stosunków gospodarstwa folwarków Lucynowo i Olesin do dóbr **Wroblewskich** należących w bliskości Wronek w powiecie Szamotulskim zacząwszy od dnia 20. Czerwca r. b. codziennie sprzedany zostanie na publicznéj licytacyi przez Dominium, całkowity inwentarz martwy i żywy do tych falwarków należący, a mianowicie: konie, woły i inna rogacizna, owce Metis rozmaitego wieku, wozy, pługi, półszorki i t. d. do których to przedmiotów kupna, zaprasza się publiczność.

Wroblewo, dnia 25. Maja 1854.

Dominium.

Dominium **Chładowo** pod Witkowem powiatu Gnieźnieńskiego ma 100 tucznych, strzyżonych skopów na przedaż.

W Żerkowie ogród owocowy wraz z ananasarnią, inspektami, winnicą, szkółką różnych drzew i ogrodem warzywnym jest natychmiast na lat 3 do wydzierzawienia. Nadmienia się przytém, że prawie rok rocznie li tylko za jabłka, gruszki, śliwki, tereśnie najmniéj 150 do 200 Tal. dzierzawy brano, o czém z kontraktów przekonać się można.

Panowie ogrodnicy mający chęć dzierzawienia zechcą się przeto niezwłocznie do dziedzica mieszkającego w pałacu Zułkowskim pod Żerkowem zgłosić.

Żerków, dnia 24. Maja 1854.

St. Mycielski.

Kąpiele z kory dębowéj porządnie i dogodnie urządzone, które od niektórych Doktorów poleconemi zostały, są przy ulicy Wodnéj Nr. 17. w podwórzu do użytku.

Cukiernia i fabryka karmelków

A. Pfitznera

poleca się Szanownéj Publiczności na nadchodzące Święta do obstalunków na różne Ciasta, Torty itd. ręcząc za świeżość towarów i umiarkowane ceny.

Ulica Wrocławska Nr. 14.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 1. Czerwca 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	97
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	135
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{8}$	—	95
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$100\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	93	—
Louisdory	—	—	$107\frac{2}{3}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 2. Czerwca 1854 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	12	6	3	25	6
Żyta, szefel	2	15	6	2	22	3
Jęczmienia, szefel	1	27	9	2	2	6
Owsa, szefel	1	14	6	1	18	9
Tatarki, szefel	1	18	9	1	23	3
Grochu, szefel	2	17	9	2	23	3
Ziemniaków, szefel	—	26	—	—	27	6
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	5	15	—	7	15	—
Masła, garniec	1	25	—	1	27	6
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	28	7	6	28	22	6